

DULCES EXUVIAE

Koncert muzyki wczesnego średniowiecza – *Epos Project*
Pieśni łacińskie, epickie i biesiadne z epoki Karola Wielkiego, rękopisy z Akwilei, IX i X wiek

Stefano Albarello - *Ensemble Cantilena Antiqua*, Bolonia, Włochy

Epoka karolińska stanowi ważny moment w historii łacińskiej poezji rytmicznej i muzyki średniowiecznej. W rękopisach z IX wieku pochodzenia akwitańskiego, zachował się szereg kompozycji nawiązujących do faktów z historii tej dynastii, reprezentujących repertuar epicki i elegijny sprzed roku 1000. Pozornie nieliczna ilość pieśni zbioru przedstawia ważny repertuar tego czasu, oferując nam zapoznanie się z tradycją epicką i biesiadną, w której silnie obecne są reminiscencje klasycznej tradycji łacińskiej: Horacego, Boecjusza i Wergiliusza.

Jeśli chodzi o tego ostatniego autora, to odnalezienie fragmentów Eneidy z notacją muzyczną jest szczególnie cennym świadectwem praktyki śpiewania wersów tego monumentalnego dzieła, nawet, jeśli interpretacja zapisu neum adiatematycznych (neumy zapisane bez linii) siłą rzeczy stanowi pewną hipotezę. W innym rękopisie z IX wieku, zbiorze epicko-historycznym pochodzącym z Saint Martial, dominują plankty opiewające śmierć znamienitych postaci owego czasu.

W koncercie prezentowany jest cenny repertuar epoki mało eksplorowanej, który jest w czasach współczesnych bardzo rzadko wykonywany. Jest to okazja do posłuchania najstarszego zachowanego do naszych dni świeckiego repertuaru średniowiecza; jego poetyki i brzmienia muzycznego.

Wybór dawnych instrumentów epoki i ich rekonstrukcja opiera się między innymi na fragmentach pieśni *Iam dulcis amica venito*, gdzie przywoływane są cytara i lira.

Program koncertu:

- Bella bis quinis *Anonim*
według: *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*, Boecjusz
- Ut quid iubes pusiole *Gotszalk*
Pieśń o wygnaniu dedykowana Walfrydowi Strabonowi
- Miseri quae tanta insania - Hei mihi qualis erat - O lux Dardaniae
według: *Eneida* Księga II, Wergiliusz – Eneas opowiada historię swojego ludu
- A solis ortu usque ad occidua
Lament na śmierć Karola Wielkiego, przypisywany Teodulfowi
- O stelliferi conditor orbis *Anonim*
według: *O pocieszeniu, jakie daje filozofia*, Boecjusz
- Albi ne doleas plus nimio memor *Anonim*
według: *Carmina*, Horacy
- I soror atque hostem - Dulces exuviae
według: *Eneida* Księga II, Wergiliusz – lament Dydony

- Est mihi nonum superantis annum *Anonim*
według: *Carmina*, Horacy

Stefano Albarello: śpiew, lira, cytara

STEFANO ALBARELLO od roku 1985 zajmuje się muzyką dawną, prowadzi prace muzykologiczne, działa jako śpiewak i gra na szarpanych instrumentach średniowiecznych, renesansowych, barokowych i arabskich. Jako solista występował w operach barokowych. Współpracował z Andaluzijską Orkiestrą Tangeru. Kierował scenicznymi wykonaniami najważniejszych dzieł teatru muzycznego średniowiecza.

Od roku 1988 jest kierownikiem Ensemble Cantilena Antiqua, z którym prowadzi działalność koncertową, badawczą i nagraniową.

Jest wykładowcą muzyki średniowiecznej w konserwatorium w Vicenzie, nauczycielem średniowiecznego śpiewu religijnego i gry na dawnych instrumentach w Lukce. Prowadzi kursy i staże interpretacji wokalne i instrumentalnej muzyki średniowiecznej. Jest założycielem i dyrektorem naukowym działającego od 2001 roku Laboratorium Średniowiecznego Teatru Muzycznego. Opublikował wiele artykułów dotyczących muzyki średniowiecznej i renesansowej.

ORIENT- OKCYDENT

Dialog muzyki europejskiej epoki wypraw krzyżowych, XI – XIII wieku z muzyką perską
Schola Teatru Węgałty - gościnie Mohammad Rasouli i Mohssen Hosseini

Kiedy dziś zajmujemy się wykonaniem muzyki średniowiecznej i badamy jej formy, nieuchronnie natrafiamy na podobieństwa z tradycyjną muzyką bliskowschodnią, arabską, irańską, i turecką. Modalność muzyki średniowiecznej powoduje, że wydaje się ona bliższa poczuciu estetycznemu tych kręgów kulturowych, niż współczesnej Europy.

Do wspólnej pracy nad tym programem zaprosiliśmy przedstawicieli kultury bliskowschodniej: Mohammada Rasouli i Mohssena Hosseini – znakomitych perskich muzyków mieszkających w Warszawie. Już pierwsze próby potwierdziły to, co podpowiadała nam intuicja. Muzyka w czasach wypraw krzyżowych, czyli w wiekach XII i XIII – chorał gregoriański i bizantyjski, pieśni trubadurów, truwerów i minnesingerów, laudy św. Franciszka – operują pokrewnym językiem muzycznym, modalnością tonów i rytmami poetyckimi. Tyle tylko, że muzyka orientalna opiera się do dzisiejszego dnia na tych starożytnych kanonach; zachowała wszelkie związane z tym umiejętności, włącznie z improwizacją, podczas gdy my jesteśmy skazani na mozolną rekonstrukcję tych elementów.

Spoglądając na historyczne fakty, możemy dostrzec pewne ślady prowadzące nas do zrozumienia owego pokrewieństwa.

Począwszy od VII wieku Arabowie przejmują władanie nad Bliskim Wschodem i rozszerzają swoją zwierzchność na wielkich polaciach ówczesnego świata; poznają i asymilują kulturę hellenistyczną w jej chrześcijańsko-bizantyjskiej formie oraz tradycje kościołów wschodnich – monofizyckich i chaldejskich; jakobitów, koptów i nestorian. Ze śpiewów chorałowych przejmują system modalny zwany *oktoechos*, będący w użyciu już w starożytności, zarówno greckiej jak i bliskowschodniej. Ów system obowiązywał również w zachodniej części Morza Śródziemnego, w chorałach przed-gregoriańskich Kościoła łacińskiego.

Już od VIII wieku muzułmanie panują nad olbrzymim wielokulturowym i wielowyznaniowym obszarem. Ich kultura rozkwita, i w czasach krucjat – pod panowaniem ludów tureckich – dochodzi do pełnej dojrzałości cywilizacyjnej, znajdującej wyraz w poezji i muzyce, kształtując się pod wpływem silnego ponadreligijnego mistyczno-filozoficznego ruchu – sufizmu. Jego największym przedstawicielem był działający w pierwszej połowie XIII wieku perski duchowny, muzyk i poeta – Moulana Dżalaloddin Rumi. Na skutek najazdów mongolskich, jako dziecko wyemigrował wraz z rodzicami z pogranicza persko-tadżyckiego (kraina Chorasanu) do anatolijskiego miasta Konia, które niewiele wcześniej zdobyli Saraceni, pokonując Bizantyjczyków. Jeszcze za życia Rumiego większość mieszkańców miasta stanowili chrześcijanie. A niedaleko na południe i na wschód od Konii znajdowały się granice dwóch państw krzyżowców.

Trudno dziś prześledzić, jakimi dokładnie drogami dotarła suficka poezja mistyczno-miłosna do Prowansji; czy przez bogomilów i katarów, czy też przez pobliskie państwa saraceńskie do Hiszpanii. Jednak jej pokrewieństwo z poezją trubadurów, truwerów i minnesingerów wydaje się jednoznaczne. Wielu spośród trubadurów było uczestnikami wypraw krzyżowych; między nimi tak barwna postać jak Ryszard Lwie Serce (po arabsku *qalb el-nimr* co jest symbolicznym szyfrem sufi) którego brata Johna, oskarżono o konszachty z władzami saraceńskiego Maroka.

Również pierwsza lauda stworzona przez św. Franciszka – *Il Cantico del Sole* (Pieśń do słońca), której melodia niestety nie zachowała się, zdradza zastanawiające pokrewieństwo z naukami sufickich mistrzów. Wiemy tylko, że św. Franciszek był uczestnikiem V wyprawy krzyżowej, że był przyjęty z honorami przez Sultana Malika el-Kamila w jego obozie nad brzegami Nilu, pod oblężoną twierdzą Damietty.

Ten sam sultan 10 lat później, na mocy traktatu z Jafy, przekazuje na okres 10 lat, bez

przelewu kropli krwi, upragnioną Jerozolimę przywódcy szóstej wyprawy krzyżowej – cesarzowi Fryderykowi II. Ten europejski władca, wychowany w normañskiej Sycylii pozostającej w kręgu wpływów arabsko-bizantyjskich, po koronowaniu się na króla Jerozolimy organizuje wyrafinowany dwór pelen artystów, muzyków i mędrców. Również pod wrażeniem tych wydarzeń, minnesinger niemiecki Walther von der Vogelweide tworzy swój słynny utwór - *Palaestinalied*.

Program koncertu:

- *Char Meżrab* klasyczna kompozycja perska w modusie Mahur
- *Kyrie* z tropem *Rex immense*, Codex Calixtinus, Santiago de Compostela (XII w.)
Codex Calixtinus, biorący swą nazwę od papieża Calixta – inicjatora sporządzenia księgi, zawiera m. in. całość nabożeństw ze śpiewami przeznaczonymi na celebracje uroczystości św. Jakuba w jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych średniowiecznej Europy, Santiago de Compostela

*Królu bezmierny, ojcze zbożny, zmiłuj się
Któryś Jakuba oświecił, zmiłuj się
Przez jego modlitwy ocal nas, zmiłuj się*

- *Popule meus*, chorał gregoriański
Improperia Wielkiego Piątku, czyli „wyrzuty” czynione przez Boga niewiernemu ludowi, śpiewane w trakcie Adoracji Krzyża. Tekst pochodzenia syryjskiego nawiązuje do apokryfu zwanego księgą Ezdrasza. Od IV wieku znany był w obrządku gallikańskim, mozarabskim i starorzymskim. Polska pieśń „Ludu, mój ludu cóżem ci uczynił, w czemem zasmucił albo w czem zawinił” jest wiernym tłumaczeniem łacińskiego oryginału. Strofy są poprzedzielane suplikacjami tzw. trishagionem, przejętym z tradycji bizantyjskiej: „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami”.
- *Shabe vasl*, klasyczna kompozycja perska w modusie *Mahur* i śpiewany wiersz Dżalaloddina Rumiego

*Na noc zjednoczenia z Tobą, o Miłości, czekając oszalałem.
Myśląc o Twym licu, co jak świeca płonie, motylem lgnącym do świecy się stałem.
Widząc Twą twarz, co jak księżyc jasna, zadziwiony jestem i oczarowany.
Cierpiąc z miłości do Ciebie anim ja cierpliw, ani wytrzymały.
Na stan mej duszy wejrzyj - nie jest mi wesoło.
Usiądź przy mnie, z miłości usycham, głowy mej korono.*

- *Agar mastam*, klasyczna kompozycja perska w modusie *Mahur* i śpiewany wiersz Dżalaloddina Rumiego

*Jeśli jestem pijany, to miłością do Ciebie.
Chodź, tu przy mnie usiądź, bo skradłeś serce me.
Przymiążane do Ciebie jest to moje serce.
Ukochany mój! Tak wymagający jesteś.*

- *Chanterai por mon coraige*, (około 1189) *Chanson de Croisade* czyli pieśń krucjat truwera Guiot de Dijon (późny XII w.)
Będę śpiewać aby dodać sobie odwagi i pocieszyć serce moje, gdyż nie chce umrzeć ani postradać zmysłów w mej wielkiej niedoli widząc, że nikt nie wraca z tej dzikiej krainy, gdzie odszedł ten, którego wspomnienie koji moje serce. Boże! kiedy wołają „Przyspieszyć krok!” O Panie, dopomóż pielgrzymowi, o którego tak drżę, bo zdradzieccy i perfidni są Saraceni!

- Improwizacja muzyki perskiej w modusie *Sbur*
- *Fortz chausa es, Planb* czyli lament trubadura prowansalskiego – Gaucelm Faidit (około 1170-1205) na śmierć swojego towarzysza, króla Ryszarda Lwie Serce.

Jest rzeczą okrutną, o której wam opowiem w mojej pieśni największego żalu, który cierpiałem. Lamentuję płacząc nad tym, który był głową i ojcem wszelkich cnot. Wielki Ryszard, król Anglii, którego zasługi były niezliczone, po którym płakali wielcy i mali tego świata, nie żyje. Boże, miej w opiece tego, który zawsze pierwszy spieszył, aby Ci służyć.

- *Magdalena degna da laudare*, lauda franciszkańska ze zbioru *Laudario di Cortona* (XIII w.)

*Magdalene chwalmi, która za nas Boga prosi.
Pochwaloną niech będzie ta, która grzeszyła, lecz została służebnicą Boga.
Żyła w grzechu, lecz usłyszawszy słowo Chrystusa zapłonęła jego miłością, by odtąd podążać za Nim.*

- *Pishdaramad*, improwizacja muzyki perskiej w modusie *Shushtari*
- *Oj puszczy ja konyczienka w sadu*, lirnicka pieśń z Ukrainy, pożegnanie z kozakiem wyruszającym na wojnę
- Improwizacja muzyki perskiej w modusie *Sbur*

- *Jhesu Crist*, modlitwa ostatniego trubadura z Prowansji – Guiraud Riquier (około 1230-1300)

Jezu Kryste, Synu Boga, zrodzony z Dziewicy, któryś cierpiał Mękę, daj mi łaskę miłości i życie wedle twojej woli. Ukazałeś mi prawdziwą drogę Dobrej Nowiny bym nią podążał i nawracał grzeszników.

- *Nu alrest lebe ich* (około 1228) *Palaestinalied* czyli pieśń o Ziemi Świętej – Walther von der Vogelweide

Dopiero teraz moje życie ma wartość, gdy wypełniły się moje modlitwy i zobaczyłem najwspanialszą ziemię, w której mieszkał Bóg, gdzie działy się cuda, Panna powiła Syna, Pana anielskich zastępów. Gdzie Pan był ochrzczony, zdradzony i poniósł za nas śmierć. Chrześcijanie, Żydzi i poganie uważają tę Ziemię za swoją, lecz Bóg wie, że jest ona nam przeznaczona.

- *Morde budam, zende shodam* (Martwy byłem, oto żyję) poemat Dżalaloddina Rumiego (XIII w.) i improwizacja

- ***Santa Maria amar***, ze zbioru pieśni trubadurów *Cantigas de Santa Maria* o cudach i dla chwały Najświętszej Panienki, manuskrypt z dworu króla Alfonsa X zwanego Mądrym, Kastylija (XIII w.)

Oto jest historia, która wydarzyła się w Bolonii o tym, jak Najświętsza Panienka wybanowała z nieszczęścia przeoryszkę klasztoru, która znalazła się w stanie błogosławionym. Jej przewina miała zostać potwierdzona przez biskupa, który przybył z daleka, aby nieszczęsną niewiastę sądzić i przykładownie ukarać. W przeddzień sądu przeoryszka udała się do kościoła, aby błagać Matkę Boską o ocalenie. W modlitewnej ekstazie zapadła w sen zesłany na nią z niebios. Nazajutrz odbył się sąd. Biskup, który spodziewał się obnażyć winę opatki, ku ogólnemu zdumieniu znalazł ją nieskalaną. Czcił zatem winniśmy te, za której wstawiennictwem łaska Boża wybanowała z najbardziej nawet beznadziejnych przypadłości.

- *Mastan*, klasyczna kompozycja perska w modusie *Mahur* i śpiewany wiersz Dżalaloddina Rumiego

*Dom pełen upojonych, wraz nowi przybywają.
Szaleńcy przywiązani więzy rozdzierają.*

*Serca i dusze tych, co miłością upojeni,
Znienacka łamią kraty – jak ptaki ulecieli*

- *Ba man sanama*, improwizacja muzyki perskiej w modusie *Chahargah* i śpiewany wiersz Dżalaloddina Rumiego

*Ze mną ukochany połącz swoje serce
Jeśli zaś zawiode wtedy mnie potępiaj
Zawładnęła mną miłość przemożna do Boga
Loków Tnych cudnych ogniw w jeden zapleć łańcuch*

Wykonawcy koncertu - Schola Teatru Węgajty w składzie: Małgorzata Dzygadło -Niklaus, Katarzyna Enemu, Maciej Kaziński, Johann Wolfgang Niklaus, Beata Oleszek, Monika Paśnik-Petrychenko, Serhii Petrychenko, oraz gościnnie: Mohssen Hosseini i Mohammad Rasouli.

Instrumenty: nej, tar, tombak, daf, lira korbowa, fidel, kemancze, koboz, ud.

SCHOLA TEATRU WĘGAJTY powstała w styczniu 1994 roku i działa w ramach Stowarzyszenia Teatr Węgajty i Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie. Zespół tworzą śpiewacy, aktorzy, muzycy, plastycy, teatrolodzy i muzykolodzy pochodzący z 6 krajów europejskich. Schola zajmuje się rekonstrukcją średniowiecznych dramatów liturgicznych, prezentacjami muzyczno-teatralnymi, badaniami nad tradycjami śpiewu liturgicznego i sakralnego i antropologią kultury.

Od 1996 roku realizuje projekt International Meetings on „Drama and Liturgy” – Międzynarodowe Spotkania „Dramat i Liturgia”, którego założeniem jest m.in. opracowywanie i wystawianie średniowiecznych dramatów liturgicznych oraz włączanie ich w całoroczny cykl liturgii. Spotkania są próbą stworzenia warunków pozwalających wszystkim zainteresowanym problematyką związków pomiędzy dramatem a liturgią, włączyć się w pracę nad przygotowaniem do wystawienia dramatów liturgicznych w realiach współczesnej liturgii. Wykonywane przez Scholę dramaty liturgiczne można zgrupować w kręgi tematyczne: bożonarodzeniowy – *Ordo Stellae*, wielkopostny – *Planctus Mariae* i *Ludus Passionis*, wielkanocny – *Ludus Paschalis*, starotestamentowy – *Ludus Danielis* oraz maryjny *Ordo Annuntiatione*.

Od szeregu lat Schola prowadzi badania terenowe w formie wypraw i rekonesansów nad tradycją pieśni i obrzędów paraliturgicznych zapoczątkowanych w XIII w. działalnością zakonów żebraczych – franciszkanów i dominikanów, a zachowanych do dziś dzięki działalności bractw śpiewaczych oraz w przekazie ustnym niemal w całej Europie. Programy koncertowe odwołujące się do tej tradycji to: *Joculatores Dei* oraz *Kanty i psalmy*. *Dom Tańca* to program tańców instrumentalnych, cykl warsztatów i biesiad tanecznych, wprowadzający świeckie aspekty archaicznych kultur, dopełniając i równoważąc wątki sakralne. Rozwinięcie stanowi koncert *Zamek Warmia*.

W lutym 2007 roku na zamku w Olsztynie miała miejsce premiera najnowszego dramatu *Miracula Sancti Nicolai* – Cuda św. Mikołaja.

NOC NA ZAMKU PRZYGÓD

Opowieści o rycerzach okrągłego stołu, opowieści tysiąca i jednej nocy

opowiadacze *Grupy Studnia O*

Pan Bohor z Ganu, okrzyknięty przez dwanaście pięknych panien rycerzem Pięknym a Niedobrym, wyjeżdża z lasu by stanąć naprzeciw orszakowi królewskiego – z zamiarem porwania Ginewry. Nieustraszony Sir Lancelot chce z nim skrzyżować miecze, lecz nie wie gdzie się pojawia stara kobieta i uwozi rycerza. Dwunastu wyrusza na poszukiwanie, a z miejsca zwanego Czarnym Krzyżem prowadzą drogi do przyszłości i przeszłości, na północ i południe, na zachód i wschód.

Zabrzmia więc też opowieści o czynach średniowiecznych rycerzy Wschodu. O Meliku Daniszmendzie, panu Wschodniej Anatolii, który żarliwością swojej wiary, sprawnością swojego miecza oraz umiłowaniem poezji zdobył sławę, a ją uwieczniły pieśni. Posłuchacie historii o prostym człowieku, mądrym głupcu, Szalonym Dumrulu, który porywa się na samego Azraila, Anioła Śmierci i targuje się z nim o swoją duszę, aż zdobywa sobie przychyłność samego Stwórcy.

Opowieść będzie kędy chce. Porządków jest mnóstwo i zdają się one szalone, fabuły pędzą niby w oblędzie, wszystko może się zdarzyć i każdego można spotkać. Jednak koniec wieńczy dzieło, i oto jesteśmy wszyscy znów w Kaamelocie. Przysiadłszy na chwilę, rozglądamy się uważnie w poszukiwaniu nowych przygód, droga nigdy się nie kończy, nowa opowieść czeka na rozpoczęcie...

Grupa Studnia O. w składzie: Paweł Górski, Jarek Kaczmarek, Agnieszka Aysen Kaim, Małgorzata Litwinowicz, Dorota Maciejuk, Sebastian Wielądek (instrumenty tradycyjne: lira korbowa, ney, duduk)

Stowarzyszenie Grupa Studnia O. to pierwsze w Polsce stowarzyszenie opowiadaczy. Jako stowarzyszenie działają od 1997 roku, jednak początki "Grupy Studnia O" sięgają roku 1994. Źródłem naszych opowieści jest bogata i różnorodna tradycja literatury ustnej: bajki i baśnie, mity i eposy z różnych kultur a także historie autorskie. Nasza działalność nie jest jednak próbą rekonstrukcji dawnych praktyk opowiadania czy wiernym odtwarzaniem tradycyjnych narracji. Sztukę opowiadania traktujemy jako indywidualną twórczość artystyczną, inspirowaną tradycją, lecz wpisującą się w kontekst współczesności.

Praktykę opowiadania historii łączymy z rozległą działalnością animacyjną i edukacyjną. Opowiadanie stanowi bowiem atrakcyjną formułę poznawania innych kultur, jest powszechnie zrozumiałym językiem dialogu międzykulturowego.

Elastyczność i otwartość formuły opowiadania pozwala nam wpisywać się w różnorodne projekty społeczno-kulturowe - zarówno tematycznie, jak i pod względem formalnym: od kameralnych spotkań w kręgu po wielkie widowiska.

Prowadzimy także wiele projektów badawczych nad tradycją opowiadania w różnych kręgach kulturowych.

Wypracowaną przez nas formą spotkania jest widowisko narracyjne, które nawiązuje do tradycji starożytnego sympozjonu, gdzie opowieści harmonijnie współlistnieją z dyskursem naukowym, muzyką, elementami uczt.

RYCERZ NIEBIESKOBRODY

(lub Postrach Kobiet)

[okrutna i wesoła tragedia w pięciu aktach]

Spektakl lalkowy

Szasz Zsolt – *Hattyudal Szinhaz* - Teatr Pieśń Łabędzia, Węgry

„Rycerz Niebieskobrody” (Bluebeard Knight) to jednoosobowy spektakl, który jest klasycznym przedstawieniem marionetkowym, posługującym się niewielkimi sycylijskimi marionetkami zaprojektowanymi specjalnie do małej, przenośnej sceny. Sztuka trwa 30 minut; jest adaptacją kilkunastu historycznych przedstawień marionetkowych. Wzór opowieści znaleziono w zbiorze scen wędrownego teatru aktywnego w połowie XIX wieku aktora Istvána Balogh, gdzie był on tematem „żywego obrazu”. Spuścizna opowieści wędrownego teatru często skrywa prawdziwe skarby, diamenty szlifowane przez stulecia. Spektakl jest mrozącą krew w żyłach, a zarazem wesołą kukielkową tragedią, animowaną za pomocą marionetek mocowanych na metalowych patykach. Ta groteskowa wersja oparta jest na zderzeniu współczesnego punktu widzenia i romantycznego podejścia z przeszłości.

Sztuka należy do złotych standardów Teatru Pieśń Łabędzia; tekst w opracowaniu Márty Tömöry; realizacja jest efektem pracy całego zespołu. Marionetki i przenośną scenę zaprojektował i wykonał, grający w spektaklu Zsolt Szász. „Niebieskobrody” – prezentowany na Węgrzech i za granicą – przeznaczony jest dla widzów w każdym wieku.

OTWÓRZ BRAMĘ, MARIO

Spektakl według staro - węgierskiego lamentu maryjnego

Lilla Fehervary i Szasz Zsolt – *Hattyudal Szinhaz* - Teatr Pieśń Łabędzia, Węgry

Otwórz bramę Maryjo, daj rękę aniele...

Pieśń Matki Boskiej Bolesnej, archaiczna modlitwa, najstarsze zachowane teksty (staro)węgierskie i pieśni ludowe. Spektakl to oratoryjna gra ludowa, stworzona za pomocą legendy Maryjnej, wykonywana z żywą muzyką. Przedstawia historię cierpienia Jezusa, a także cierpienia w innym czasie i przestrzeni, tak jakby starożytna legenda była kontynuacją Ewangelii...

Wykonawcy: pierwsza osoba tworzy zaplecze muzyczne i mówi wyłącznie słowa Jezusa; druga osoba to postać Marii i wszystkich, z którymi się ona spotyka. Na scenie odbywa się przemiana Marii wyrażająca rozpacz jej niebezpiecznej drogi.

Zsolt Szász, twórca marionetek i scenografii teatralnej, reżyser i projektant ponad 40 spektakli lalkowych i teatralnych, przedstawień telewizyjnych. Na scenie międzynarodowej wysoko ceniony twórca teatru marionetki na Węgrzech. Krajowy koordynator wydarzeń ulicznych, dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Teatru Ulicznego w Nyírbator na Węgrzech – The Week of the Winged Dragon – Tydzień Skrzydlatego Smoka (od 1993 roku); projektant i rzemieślnik, aktor i reżyser, dyrektor artystyczny Teatru Pieśń Łabędzia.

Lilla Fehérváry, należy do zespołu od lata 1997; aktorka i śpiewaczka, muzykant i kompozytorka oraz nauczycielka języków obcych. Gra na gordonie i chodzi na szczydlach

Hattyudal Szinbaż czyli **Teatr Pieśń Łabędzia** (The Swan Song Theatre) – powstał w 1993 roku; to niezależny zespół teatralny, którego dwoje twórców i założycieli to Márta Tömöry i Zsolt Szász. Dzielili oni wspólnie drogę eksperymentów teatralnych i lalkowych już od 1988 roku. Jako duet lalkarzy pracowali pod nazwą *Prolibistrió* do 1990, kiedy to stworzyli nową pięcioosobową formacją teatralną nazwaną Teatr M. É. G. Po trzech latach owocnej pracy powstał, z udziałem lirnika Károly Bálint, Teatr Pieśń Łabędzia.

Od samego początku celem eksperymentalnej pracy była prezentacja teatralnej i lalkowej tradycji Węgier i świata. Jednym z założeń grupy jest kreatywne wprowadzanie do węgierskiego świata teatralnego zapomnianych form farsowych, ludowych form dramatycznych pełnych niewykorzystanych skarbów tradycji oraz odnajdywanie starożytnych form teatru sakralnego, które wyrastały na całym terytorium zamieszkałym przez ludność węgierską w rozległym rejonie Karpat. Twórcy poszukują korzeni sięgających czasów antycznych i przepracowują je w charakterystycznym, węgierskim języku teatralnym, dostosowując je do współczesności. Formacja jest teatrem ulicznym, a najbardziej wrażliwi widzowie to ci, którzy nie odwiedzają sal teatralnych oraz ci, którzy nie chcą identyfikować się z „wartościami” masowej kultury telewizyjnej. Założyciele głoszą, że zgadzają się z tymi, którzy uważają teatr za przestrzeń stwarzającą okazje do wspólnego czynienia spotkania i święta. Twórcy teatru prowadzi od lat działalność dydaktyczną, organizując krajowe i międzynarodowe kursy i warsztaty.

Teatr brał udział we wszystkich najważniejszych teatralnych festiwalach węgierskich oraz grał wielokrotnie za granicą (Niemcy, Holandia, Austria, Włochy, Francja, Rumunia, Słowacja, Polska, Słowenia, Serbia, Rosja, Czechy). Inne spektakle w repertuarze to, między innymi, wielokrotnie nagradzane: „Pieśń o królu Św. Władysławie” oraz „Księżę Argylus i wróżka Ilona”.

Koncert muzyki CSANGÒ

Lilla Fehervary i przyjaciele, Węgry

Csangò to grupa węgierskiej mniejszości żyjącej w rumuńskiej Moldawii i Transylwanii, czyli za Wschodnimi Karpatami. Od XIII do XVIII w. miał miejsce szereg migracji ludności węgierskiej, która osiedlała się na tych terenach. Ich potomków nazywamy dziś „Csangò”. Zbudowali oni własne siedliska i zachowali niezależność od prawosławnych mołdawskich Rumunów. Na skutek życia w obcym środowisku i odcięcia od macierzy, ich kultura – zachowując niektóre cechy średniowiecznej kultury węgierskiej i europejskiej – z jednej strony utrzymała dawny kształt, z drugiej zaś, poprzez kontakty z sąsiednimi narodami, wchłonęła niektóre elementy bałkańskie, rumuńskie, słowiańskie i tureckie. W ich muzyce odnaleźć można zarówno melodie gregoriańskie, jak też lamenty, ballady i pieśni ludowe nowego stylu oraz archaiczne tańce korowodowe, renesansowe „kettös” – chodzone i szybkie tańce w parach i XIX-wieczne, węgierskie czardasze.

Stowarzyszenie kulturalne „**Hol – Ter**” istnieje od 2007 roku. Głównym jego celem jest zachowanie, rozpowszechnienie i prezentacja kultury, muzyki ludowej i obyczajów oraz bajek różnych narodów Europy - przeważnie Węgrów poza granicami Węgier oraz mniejszości narodowych. W ramach Stowarzyszenia działają różne grupy - kapele ludowe. Drugim kierunkiem działalności są eksperymenty teatralne realizowane przez kilka grup teatralnych.

NALEJ WĘGROM WINA

Koncert pieśni średniowiecznych polskich, węgierskich, tureckich i bałkańskich;

Zoltan Katai i Lilla Fehervary, *Enekmondok* wędrowni śpiewacy - Zoltan Kerekes, Szilard Nagy

1. *Kellyetek fel bojerok*

2. *Almos vezér amint oseibez tere*

Są to najstarsze ze znanych melodii węgierskich, początki ich sięgają czasów pogańskich, a tekst zachował się tylko w fragmentach; druga pieśń opowiada o Almosze, wodzu plemion węgierskich za czasów zdobywania nowej ojczyzny, czyli z okresu Wędrówki Ludów.

3. *O Szent Istvan, dicseressel* - pieśń o pierwszym królu chrześcijańskim - Świętym Stefanie

4. *Aldj meg minket Uristen* - Pobłogosław nas Panie - polska melodia z tekstem Jakuba Lubelczyka, w przekładzie Balinta Balassi, poety i lutnisty, który żył i tworzył w Krakowie w XVI wieku

*Pobłogosław Boże nas z Twej szczerodroblności, a także oświecić racz z Twej wielkiej litości
I darem ducha Twego, i światłem oblicza, abysmy sprawiedliwość czynili za życia.*

Racz nam także dozwolić, najlaskawszy Panie, Twojej świętej istoty prawdziwe poznanie.

Maluczką wiarą naszą dozwól się radować i zechciej się nad nami w dzień sądu zmiłować.

Racz sprawić, byśmy nigdy Cię nie opuścili, a także, byśmy w Ciebie nigdy nie zwątpili.

Prawdziwą w Ciebie wiarą natchnij duszę naszą, we wszystkim tylko Ciebie wyznawajmy Panem.

Chwalić słowem wszelakim Pana nie przestajmy, on jeno nas ochrania, w Nim przeto składajmy

Wszystką naszą nadzieję, sławiąc Syna Jego i błogosławieństwa oczekując Pańskiego.

5. *Bathory tanc* - taniec Batorego

6. *Madzsari turki* - pieśń Zoltana Kataiego - paralela muzyczna turecko-węgierska

7. *Aldott szép punkosdnek* (In laudem verni temporis) - melodia średniowieczna, wiersz Balassiego

Maju zielony, dni błogosławione! Serce nam koi niebo rozmajone i wietrzyk chłodzi wędrowce strudzone.

Ty budzisz wonie różanego krzewu, nieme słowiki sposobisz do śpiennu, Ty się zielenić rozkazujesz drzewu.

W tobie ziół wszelkich i gajów kwitnienie, przezroczyścieją źródło, strumienie, koni wesółych słyhać rżenie.

Minęły zimy srogie niwngody, szczypią rumaki ruń, kobierzec młody, zdolne z ochotą nową pójść w zawody.

Ci nawet, co straż kresową trzymają, gdy się po kwietnym błoniu przechadzają, do woli wczasu błogo zażywają.

Ten konia swego świeżym źdźbłem częstuje, ów z przyjacioły wesolo ucztuje, tamtemu broń czyści, rychtuje.

Maj z chmur niebiosa oczyszcza, maj sprawia, że ziemia się odnawia, stworzenie wszelkie żywo się zabawia.

Wczas i dostatki z łaski Pana mając, a imię jego szczerze wychwalając, ucztujmy, bracie, wino popijając.

8. *Mint sik mezon csak egy szal fa* - melodia średniowieczna, wiersz Balassiego

Jako drzewo w szczyrym polu, tak samotny żywio, a miłosny płomień serce spala mi prawdziwie.

Kiedy słyszę o poranku jaskótek klaskanie, zaraz mi się budzi w sercu wielkie miłowanie.

Słodką postać mojej pani widzę jako żywą, a jej obraz bólem kole duszę nieszczęśliwą.

Tak ją znowu spotkać pragnę, pomówić na stronie, lecz sposobu nie najduje, jak się dostać do niej.

Tak ją ciasno otoczyły wrogi me zawistne jako ciernie fioleczek, ani się docisnę.

Lecz żem od niej oddalony, w onej niebytności zawždy w trosce ją miłuję i w ciężkiej żałości.

Choć jam przepadł, kiedy na mnie jej spojrzenie padnie, raczej już mi przy niej bywać i niech ginę snadnie.

Mysli moje szybujące, już co zróbcie przecie, jak mi spotkać ukochaną chyba wymyślicie!

O nijaką niebezpieczność nie miejcie obawy, nie mnie, a ją ochraniajcie od plotek, z tej sławy.

A choćbych i zginął za to, wiere zasztużyła, bo mnie życie i swe dobre imię powierzyła.

9. *Oltalmad ala futunk Istennek szent szuloje* - pierwsza węgierska antyfony maryjna

10. *En felkelek jo regvel hajnalba* – pieśń z tradycji Csangò - modlitwa poranna z improwizacją
11. *Ob te tunder es csalardvilag* - pieśń Batorego połączona z ludową z XVIII wieku, pierwszy hymn węgierski
12. *A piac kozepen van egy almajacska* - pieśń z tradycji Csangò, utwór na czas Bożego Narodzenia
13. *Maria, Maria ...* - ludowa pieśń maryjna, XVI wiek, hymn Marii z Felvidek (dziś Słowacja)
14. *Szerellem, szerellem* - piosenka ludowa z Dunantulu (region zadunajski), tzw. piosenka więzienna
15. *Sej a mohi begy boranak* - ballada w stylu wędrownych muzyków, Nizina Węgierska, XVII wiek
16. *Hogzha borra szomjazom* - piosenka o winie
17. *Napot is szeretem* – utwór z tradycji Csangò
18. *Element a ket lany* - utwór z tradycji Csangò
19. *A fenyés nap immar elnyugodott* - modlitwa wieczorna z tradycji Csangò
20. *Mivel mar beestveledett* - modlitwa wieczorna z tradycji Csangò

Zoltan Katai nawiązuje w swej pracy do tradycji Énekmondó (trubadur), wędrownych muzyków średniowiecznych, grając muzykę dawną, węgierską. Gra na lutni i kobzie. W latach 70-tych współtworzył słynną w Europie grupę Mákvirág (Kwiat maku). Jako solista ma w repertuarze kilka programów koncertowych prezentujących całe spektrum muzycznej historii od XI do XIX wieku; jego repertuar obejmuje także 500 pieśni z XVIII wieku. W programie "Nalej Węgrom wina" śpiewa pieśni średniowieczne węgierskie i środkowoeuropejskie, z których większość jest autorstwa Walentego Balassiego. Ten słynny muzyk – lutnista i poeta dworski żył i tworzył w Krakowie w czasach Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Tłumaczył też na węgierski, między innymi, utwory Jana z Lublina i Jana Kochanowskiego i wykonywał je. Oprócz tego w programie są pieśni ludowe poczynając od najstarszych węgierskich (Csangò), które mają charakter nie tylko średniowieczny, ale także ilustrują związki z muzyką wschodnią (turecką).

MUDRY, CZYLI JĘZYK GESTÓW W TEATRZE I TAŃCU KLASYCZNYM STAROŻYTNYCH INDII

Ilustrowana tańcem opowieść

Anna Łopatowska - teatr Kudijattam, Aleksandra Michalska – taniec Odissi,

Marta Krzemień – taniec Bharata Natjam

Taniec w Indiach od wieków jest ściśle związany ze sztuką aktorską, toteż z tanecznymi gestami wiąże się tam wyjątkowe bogactwo znaczeń. Ważną rolę odgrywa ruch każdej części całego ciała. Zarówno aktor jak i tancerz musi zatem umieć panować nad wyrazowym znaczeniem najmniejszego nawet ruchu brwi, oka czy palca. Starożytny traktat o teatrze, *Natyasastra* (III w.n.e.) oraz późniejsze teksty wymieniają m.in: trzynaście znaczących ruchów głowy, trzydzieści sześć poruszeń oczu, osiem poruszeń źrenic, dziewięć poruszeń powiek, siedem poruszeń brwi, sześć poruszeń nosa, sześć ruchów policzków, siedem poruszeń brody, dziewięć pozycji szyi, trzydzieści siedem pozycji ręki, dziesięć rodzajów postawy całego ciała itd.

Najbardziej frapującym elementem tańca indyjskiego są *mudry*, czyli gesty rąk. Dzięki bogatemu językowi pięknych i skomplikowanych ruchów sama ręka może prezentować bogów, zwierzęta, ludzi, odtwarzać pejzaże i wydarzenia, a także, wspomagana odpowiednią mimiką twarzy i pracą ciała, wyrażać szeroką gamę uczuć. Całe setki różnych „mówiących” ułożeń dłoni od wieków stosowane są nie tylko w tańcu i teatrze, ale również w obrzędach religijnych i w życiu codziennym.

Cząstkę tego bogactwa postaramy się zobrazować, korzystając z przykładu dwóch stylów klasycznego tańca indyjskiego – *bharatanatyam* i *odissi* oraz tradycyjnej sztuki teatralnej – *kudiyattam*, nazwaną też najstarszą tradycją teatralną świata. Pokażemy różnorodność wyrazu i zastosowań *mudr*.

Anna Łopatowska absolwentka liceum muzycznego im. H. Wieniawskiego w Łodzi i PWST im. Zelwerowicza w Warszawie. Od 1973 r. do 1993 pracowała jako aktorka w teatrach w Warszawie. Była stypendystką ICCR w Indiach studiując najstarszą teatralną tradycję na świecie – KUDUJATTAM - w Keralakalamandalam Academy of Arts w Stanie Kerali na Południu Indii. Jest pierwszą cudzoziemką dopuszczoną do nauki tej sztuki. Była uczennicą Mani Madhawy Ćakjara, Śiwena Nambudiri i Giridźi Devi. Ponadto uczyła się klasycznego tańca świątynnego bharatanatjam prywatnie u Gitadźiaji Kolanad. Od 1996 r. prowadzi zespół tańca bharatanatjam „NATARAJA” Jako aktorka grywa w serialach telewizyjnych i filmach. Współpracuje ze Scholą Teatru Węgajty od 1998r. Publikacje na temat sztuki kudiyattam.

DOM TAŃCA I JURTA

Tańce korowodowe w średniowieczu i w żywych tradycjach zachowanych do dziś,
warsztaty – biesiady

oraz

Lirnicy, pieśniarze, grajkowie i bajarze na dziedzińcu zamkowym i w Jurcie

Zagrają i animują:

Nomadzi Kultury / Kapela Hałasów (Poznań)

Dancerye (Warszawa)

Kapela Stowarzyszenia Hol-Ter (Węgry)

Opowiadacze *Grupy Studnia O*

Dawniej była muzyka, tańce i pieśni rozbrzmiewające na wsiach w czasie rozlicznych świąt, wesel i pogrzebów. Później pojawiło się radio, magnetofon, telewizja i tradycyjna muzyka zaczęła milknąć.

Wraz z dawnymi instrumentami odeszły teksty pieśni, rytmy i kroki taneczne, całe bogactwo myśli, uczuć i wyobrażeń ludzi wsi. Pozostały enklawy - Huculowie, Podhalanie, Kurpie, Siedmiogród, Mołdawia, Bretania. Trafiali tam kontestatorzy pop kultury już w latach 70-tych. Zmęczeni rockową stylistyką zaczęli poszukiwać własnych korzeni właśnie w tych miejscach, z czasem próbując przenieść tradycyjne formy spotkania i świętowania do miasta. Tak narodził się ruch Domów Tańca.

Już ponad trzydzieści lat Domy Tańca świetnie funkcjonują w Irlandii, Francji czy na Węgrzech, stanowiąc inspirację dla podobnych poczynań w Polsce. W 1995 roku powstał pierwszy Dom Tańca w Warszawie, w 2001 roku w Poznaniu, niedługo później w Suwałkach, Krakowie oraz przy przedsięwzięciach Scholi Teatru Węgajty.

Dom Tańca daje możliwość spotkania mieszkańcom miasta z tradycyjną kulturą wiejską. Jednocześnie jest miejscem, gdzie artyści wiejscy mogą prezentować swoją sztukę.

Dom Tańca jest próbą prezentacji całościowej wizji kultury dawnej i tradycyjnej – muzyki, tańca, zwyczajów i obrzędów – poprzez bezpośrednie uczestnictwo w tańcu, śpiewie czy grze na instrumencie. Nauka tańca, śpiewu czy grania odbywa się również poprzez bezpośredni kontakt z „mistrzem” w trakcie zabawy.

Dom Tańca tworzy środowisko ludzi, którzy są świadomi, że istnieje kultura tradycyjna i wciąż jest żywa; którzy są świadomi wartości jakie ona niesie; którzy – wreszcie - potrafią przekazać te wartości dalej.

Przed zamkiem powstanie niezwykle miejsce - Jurta – Dom Tańca. Przekraczając jego próg wstępuje się w inną, średniowieczną rzeczywistość.

Jednorazowo może tu się pomieścić 100 osób, a szkieletowa konstrukcja ściany bocznej pozwala kolejnym osobom przyglądać się zajęciom. Muzyka, opowieści, tańce, rzemiosło, warsztaty – wszystko to w jurcie. Będzie do słuchania i do tańczenia, do śmiechu i do płaczu, do nauki i dla sztuki. Przez cały czas trwania festiwalu.

W tym roku także przez cały czas trwania festiwalu trwać będzie żywe słowo i żywa muzyka na dziedzińcu zamkowym i w jurcie, za pomocą której, przy lirze korbowej czy suce bilgorajskiej, słowem i dźwiękiem snuta będzie opowieść o czasach odległych i ich bohaterach...

NOMADZI KULTURY - KAPELA HAŁASÓW, **Alicja Choromańska-Hałas** (bęben, gordon) i **Jacek Hałas** (śpiew, akordeon, lira korbowa, basy, fortepian) – miłośnicy tradycji – muzyki, obrzędów, tańca – od wielu lat sami i z przyjaciółmi tropią jej ślady na rozdrożach Polski i Europy. Kolędowania i alliluje z Teatrem i Scholą *Wegajty*, nauki u wiejskich muzykantów z *Bractwem Ubogich*, klezmerska muzyka z duetem *Ruach*, siedmiogrodzkie tańce z Robertem Lakatosem oraz ze Stefanem Puchalskim w *Ket Jo Barat*. Wieloletnie kontakty i współpraca z artystami całej Europy, doświadczenia teatralne i plastyczne, czwórka dzieci, wiejski dom i otwarte głowy – wszystko to składa się na wyjątkowość tej muzycznej pary. Od 1996 Alicja i Jacek Hałasowie wraz z Joanną i Janem Słowińskimi tworzyli zespół *Muzykanci*, kapelę należącą do ściślej czołówki polskiej sceny folkowej, cenioną i nagradzaną prestiżowymi nagrodami: wiosną 1999 roku *Muzykanci* wygrali drugą edycję jednego z najważniejszych konkursów – *Nowej Tradycji*, później zdobyli też m.in. Grand Prix na festiwalu Euro Folk, a ich debiutancka płyta zdobyła tytuł *Folkowego Fonogramu Roku*. Na przełomie 2002/03 wydali dwie kolejne płyty: „Gore gwiazda” (kolędy domowe) i „A na onej górze” (ballady ludowe), a rok później (w Czechach) płytę „Hradistan a Muzykanci”.

Jacek Hałas zajmuje się również tradycją liryczną i pieśniami dziadowskimi, od wiosny 2001 prowadzi Poznański Dom Tańca, 2003-06 był też pianistą etnojazzowego zespołu *Lautari*. Píše muzykę dla teatru, realizuje autorskie projekty z pogranicza muzyki i sztuk wizualnych.

Równolegle z działalnością artystyczną Hałasowie zajmują się czynnie różnymi formami edukacji dla dzieci i dorosłych prowadząc wykłady, warsztaty i...wesela.

W ramach projektu Nomadzi Kultury grają wraz z Hałasami, śpiewają i tańczą członkowie Scholi Teatru Wegajty: Katarzyna Enemu, Maciej Kaziński, Małgorzata Niklaus, Johann Wolfgang Niklaus, Beata Oleszek, Monika Paśnik-Petryczenko, Serhii Petryczenko oraz gościnnie Iwona Sojka.

DANCERYE to formacja zajmująca się wykonywaniem muzyki dawnej (średniowiecze, Renesans i barok). Nazwa sugeruje taneczny charakter utworów granych przez zespół – oczywiście nie tylko takie składają się na repertuar grupy. Obejmuje on całą możliwą twórczość dawnych epok - zarówno muzykę religijną i świecką, wokálną i instrumentalną, jednak ze szczególnym uwzględnieniem elementów tanecznych. W zależności od wymagań repertuarowych, w skład zespołu wchodzi różni muzycy grający na dawnych instrumentach.

Zespół Dancerye w składzie Patryk Fiżban Kaziński - flety, dudy i Miłosz Sienkiewicz – instrumenty perkusyjne, wystąpi w charakterze XIII wiecznej kapeli tanecznej. Przybierze postać Capella Alta - kombinacji dud, bombard i bębnów i zagra tance korowodowe zachowane w średniowiecznych rękopisach jak również ich ludowe odpowiedniki, zapraszając chętnych do stworzenia tanecznego kręgu i wspólnej zabawy.